



Godność życia ludzkiego wobec jednego z najbardziej delikatnych problemów naszych czasów

Żyjemy w epoce, w której nauka osiągnęła imponujące sukcesy. Dziś możliwe jest zapłodnienie komórki jajowej w laboratorium, selekcjonowanie embrionów, przechowywanie ich w stanie zamrożenia przez wiele lat, a nawet późniejsze ich implantowanie. Dla wielu małżeństw cierpiących z powodu dramatu niepłodności techniki te wydają się dawać nadzieję. Jednak za tymi możliwościami medycznymi pojawia się pytanie głęboko ludzkie, moralne i duchowe: co dzieje się z zamrożonymi embrionami? Co mówi o tym Kościół katolicki? Czy moralnie dopuszczalne jest zamrażanie istot ludzkich w najwcześniejszym etapie ich życia?

Odpowiedź Kościoła nie wynika z odrzucenia nauki ani z lekceważenia cierpienia niepłodnych małżeństw. Wręcz przeciwnie. Kościół z współczuciem patrzy na ból tych, którzy pragną mieć dzieci, a nie mogą ich począć. Ale właśnie dlatego, że głęboko kocha człowieka, przypomina, że nie wszystko, co technicznie możliwe, jest moralnie dobre.

Kwestia zamrażania embrionów dotyka samego serca antropologii chrześcijańskiej: czym jest człowiek? Kiedy zaczyna się życie ludzkie? Czy człowiek może stać się przedmiotem laboratoryjnych procedur, przechowywania lub selekcji?

Kościół odpowiada jasno: od chwili poczęcia istnieje życie ludzkie posiadające nienaruszalną godność.

Embrion: istota ludzka, a nie „materiał biologiczny”

Fundament całego nauczania Kościoła na ten temat znajduje się właśnie tutaj. Dla Kościoła embrion nie jest „czymś”; jest „kimś”.

Od momentu połączenia komórki jajowej i plemnika pojawia się nowy człowiek posiadający własną tożsamość genetyczną, odrębną od swoich rodziców, rozwijający się w sposób autonomiczny i ciągły. Embrion nie „stanie się” człowiekiem później — on już nim jest.



Dlatego Kościół podkreśla, że godność człowieka nie zależy od wielkości, wieku, świadomości ani zdolności mówienia czy myślenia. Godność pochodzi z faktu stworzenia na obraz Boga.

Pismo Święte wyraża tę prawdę w poruszający sposób:

„Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię.”
— Jeremiasz 1,5

A także:

„Ty utworzyłeś moje wnętrze, utkałeś mnie w łonie mej matki.”
— Psalm 139,13

W myśli chrześcijańskiej każdy embrion jest chciany przez Boga od wieczności. Każdy posiada duchową duszę i niepowtarzalne powołanie.

Dlatego gdy miliony embrionów są zamrażane w laboratoriach na całym świecie, Kościół widzi w tym cichy dramat ludzki: osoby ludzkie sztucznie zawieszone, przechowywane i często skazane na porzucenie lub zniszczenie.

Czym jest zamrażanie embrionów?

Zamrażanie embrionów — nazywane również kriokonserwacją embrionalną — stosowane jest głównie w procedurach zapłodnienia in vitro (IVF).

Proces zazwyczaj wygląda następująco:

1. Kobieta poddawana jest stymulacji hormonalnej w celu wytworzenia wielu komórek jajowych.
2. Komórki jajowe są zapładniane w laboratorium.
3. Powstaje kilka embrionów.



4. Niektóre z nich zostają wszczepione do macicy.
5. Pozostałe embriony są zamrażane w bardzo niskich temperaturach na potrzeby przyszłych prób.

Tutaj pojawia się jeden z największych problemów etycznych: produkowanie „nadliczbowych” embrionów.

Wiele z nich pozostaje zamrożonych bezterminowo. Inne są niszczone. Niektóre wykorzystywane są do badań. Jeszcze inne umierają podczas procesu rozmrażania.

Kościół uważa to za poważne naruszenie godności ludzkiej.

Oficjalne stanowisko Kościoła

Katolickie nauczanie na ten temat zostało rozwinięte szczególnie w dwóch ważnych dokumentach:

- *Donum Vitae*
- *Dignitas Personae*

Oba dokumenty stwierdzają, że sztuczne zapłodnienie i zamrażanie embrionów są moralnie niedopuszczalne.

Główna przyczyna jest podwójna:

1. Oddzielają prokreację od aktu małżeńskiego

Według Kościoła dziecko nie powinno być produkowane poprzez procedurę techniczną, lecz przyjmowane jako owoc miłości małżeńskiej.

Przekazywanie życia ludzkiego posiada wymiar święty. Akt małżeński nie jest jedynie biologią; jest uczestnictwem w stwórczym dziele Boga.

Kiedy technologia całkowicie zastępuje akt małżeński, dziecko może stać się bardziej „produktem” niż darem.



2. Narażają embrion na manipulację i zniszczenie

Zamrażanie umieszcza istoty ludzkie w sytuacji sztucznej i niezwykle podatnej na zranienie.

Dignitas Personae potępia fakt, że embriony są „używane, selekcjonowane i odrzucane”, poddane logice utylitarystycznej.

Kościół przypomina, że żaden człowiek nie może być traktowany jako materiał przeznaczony do eksperymentów, przechowywania lub usunięcia.

Wielki cichy dramat: miliony zamrożonych embrionów

Jednym z najbardziej bolesnych aspektów tej rzeczywistości jest fakt, że obecnie na świecie istnieją miliony kriokonserwowanych embrionów.

Wiele z nich zostało porzuconych przez swoich biologicznych rodziców. Inne nigdy nie zostaną implantowane.

Kościół postrzega tę sytuację jako bezprecedensową tragedię moralną: ludzkie życia zawieszone w pewnego rodzaju biotechnologicznym limbo.

Donum Vitae już dziesiątki lat temu ostrzegało przed tym problemem i stwierdzało, że embriony te są narażone na „absurdalny los”.

Współczesna nauka stworzyła sytuację, dla której nie istnieją całkowicie satysfakcjonujące rozwiązania.

I tutaj pojawia się kolejne intensywnie dyskutowane pytanie, nawet wśród katolickich teologów moralnych: czy dozwolone jest „adoptowanie” zamrożonych embrionów?



Czy kobieta może adoptować zamrożony embrion?

To pytanie wywołuje intensywne debaty etyczne i duszpasterskie.

Niektórzy uważają, że wszczepienie porzuconego embrionu do łona innej kobiety byłoby sposobem uratowania ludzkiego życia.

Jednak *Dignitas Personae* wyraża poważne zastrzeżenia moralne wobec tej praktyki.

Dlaczego?

Ponieważ nawet jeśli intencja jest dobra, procedura nadal oznacza sztuczne oddzielenie prokreacji, ciąży i małżeństwa.

Ponadto mogłoby to prowadzić do nowych form macierzyństwa zastępczego oraz kolejnych komplikacji etycznych.

Kościół uznaje, że sytuacja jest głęboko tragiczna i że nie istnieją proste odpowiedzi. Wielu teologów uważa to za jedno z największych współczesnych wyzwań bioetycznych.

Głębsze źródło problemu: mentalność technologiczna

Problem nie jest jedynie medyczny. Jest również duchowy i kulturowy.

Żyjemy w społeczeństwie, które często uważa, że każde pragnienie powinno zostać zaspokojone technicznie. Jeśli coś można zrobić, wielu sądzi, że należy to zrobić.

Ale Kościół przypomina fundamentalną prawdę: człowiek nie jest absolutnym panem życia.



Dziecko nie jest prawem, którego można się domagać. Jest darem.

Może to być trudne do zaakceptowania w kulturze naznaczonej indywidualizmem i technologiczną dominacją. Jednak chrześcijańska wizja chroni właśnie godność najsłabszych.

Kiedy życie ludzkie wchodzi w logikę produkcji, selekcji i kontroli, nieuchronnie pojawia się pokusa klasyfikowania jednych istnień jako bardziej wartościowych od innych.

Dlatego zamrażanie embrionów jest ściśle związane z innymi poważnymi kwestiami:

- selekcją genetyczną,
- niszczeniem embrionów,
- destrukcyjnymi badaniami,
- macierzyństwem zastępczym,
- eugeniką prenatalną.

Wszystkie te zjawiska mają wspólne źródło: sprowadzenie osoby ludzkiej do manipulowalnego przedmiotu.

Czy Kościół jest przeciw nauce?

Absolutnie nie.

Historycznie Kościół wspierał autentycznie etyczne badania medyczne.

To, co odrzuca, to nie nauka, lecz nauka pozbawiona granic moralnych.

Medycyna musi służyć człowiekowi, nigdy odwrotnie.

Istnieją moralnie dopuszczalne metody leczenia niepłodności, które starają się wspierać akt małżeński, nie zastępując go. Kościół zachęca do rozwoju etycznych metod, które jednocześnie szanują:

- godność małżonków,
- godność dziecka,
- i świętość życia ludzkiego.



Cierpienie niepłodności: prawdziwa rana

Kościół nie ignoruje bólu tych, którzy nie mogą mieć dzieci.

To cierpienie głębokie, ciche i często niezrozumiane.

Wiele małżeństw przeżywa niepłodność jako prawdziwy krzyż. Dlatego duszpasterska odpowiedź Kościoła musi być pełna czułości, bliskości i miłosierdzia.

Nauczanie to nigdy nie powinno być przedstawiane jako chłodne lub legalistyczne potępienie.

Sam Chrystus zbliżał się z współczuciem do cierpiących.

Kościół zaprasza małżeństwa do odkrycia, że płodność nie ogranicza się wyłącznie do biologii. Istnieje wiele form duchowego macierzyństwa i ojcostwa:

- adopcja,
- służba,
- wychowanie,
- towarzyszenie,
- miłość bliźniego,
- dar z siebie dla innych.

Prawdziwa miłość zawsze daje życie.

Wezwanie do obrony godności człowieka od samego początku

Debata o zamrożonych embrionach nie jest odległą kwestią zarezerwowaną dla laboratoriów i specjalistów. Dotyczy nas wszystkich.

Ponieważ sposób, w jaki traktujemy najsłabsze ludzkie życie, ukazuje rodzaj społeczeństwa,



które budujemy.

Kościół podnosi swój głos, aby przypomnieć coś fundamentalnego: żaden człowiek nie może stać się przedmiotem przechowywania.

Każdy embrion posiada nieskończoną godność, ponieważ został chciany przez Boga.

W kulturze, która często mierzy wartość życia użytecznością, produktywnością lub pragnieniami innych, chrześcijaństwo głosi rewolucyjną prawdę: życie ludzkie ma wartość samo w sobie.

Od pierwszej chwili.

Aż do ostatniej.

Chrystus i najmniejsi

W tej obronie rodzącego się życia jest coś głęboko ewangelicznego.

Jezus zawsze utożsamiał się z najbardziej bezbronnymi:

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, Mnieście uczynili.”

— Mateusz 25,40

Zamrożone embriony są dziś być może jednymi z najmniejszych i najbardziej milczących istot naszego świata.

Nie mają głosu.

Nie mogą się bronić.

Nie mogą domagać się swoich praw.

Ale Kościół przemawia w ich imieniu.



Nie z ideologii.
Nie z polityki.
Lecz z miłości do człowieka.

Zakończenie: życia ludzkiego nie można moralnie zamrozić

Nauczanie Kościoła o zamrażaniu embrionów może wydawać się wymagające w społeczeństwie zdominowanym przez technologię i relatywizm. Jednak w swojej istocie jest ono żarliwą obroną godności człowieka.

Kościół przypomina, że życia nie można produkować przemysłowo ani przechowywać jak towaru.

Każdy człowiek jest świętą tajemnicą.

Prawdziwa wielkość nauki nie polega na tym, by móc zrobić wszystko, lecz na tym, by wiedzieć, czego nigdy nie wolno manipulować.

A spośród wszystkich świętych rzeczywistości żadna nie jest cenniejsza niż ludzkie życie rozpoczynające swoje istnienie.

Ponieważ nawet najmniejszy embrion nosi już w sobie wieczny ślad Boga.